

ZOFIA GALIŃSKA

STOŁY

z nowojorskiej Wystawy Światowej 1939 r.



Historia udziału Polski w nowojorskiej Wystawie Światowej 1939 r., choć wielokrotnie była przedmiotem badań, wciąż pozostawia wiele znaków zapytania dotyczących głównie powojennych losów prezentowanych na niej eksponatów. Ponieważ ogromna większość z nich pozostała w Stanach Zjednoczonych, powrót w tym roku do Polski dwóch stołów z Sali Honorowej pawilonu polskiego stanowi dobrą okazję do przypomnienia jednego z największych przedsięwzięć promocyjnych II Rzeczypospolitej.

Po sukcesie udziału Polski w Wystawie Światowej 1937 r. w Paryżu, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zapadła decyzja o możliwie pełnym i szerokim uczestnictwie Polski w planowanej na rok 1939 Wystawie Światowej w Nowym Jorku. Prezentacja dorobku naszego kraju miała z jednej strony symbolizować istotną rolę Polski w Europie, z drugiej zaś przyczynić się do pełnej integracji społeczności polonijnej z krajem, poprzez możliwie szeroką prezentację osiągnięć państwa. Polski pawilon miał również przekonywać amerykańską opinię publiczną tak o sile Rzeczypospolitej, jak i gotowości do obrony granic przed którymkolwiek z najeźdźców.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wspólnie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Kancelarią Prezesa Rady Ministrów oraz wieloma organizacjami spo-

leczno-gospodarczymi, skupiającymi przemysłowców, naukowców, artystów, utworzyło specjalny komitet wystawy. Na jego czele stanął były minister spraw zagranicznych August Zaleski, a sekretarzem wykonawczym-komisarzem został Stefan Ropp. Zdobył on duże doświadczenie przy organizacji Targów Poznańskich. Na budowę i aranżację pawilonu polskiego zarezerwowano w budżecie państwa prawie milion dolarów. Aktywną rolę promocyjną odgrywała polska linia żeglugowa GAL, Gdynia-America Line. To na pokładach dwóch czolowych transatlantyków GAL-u, m/s Batory i m/s Piłsudski przywieziono do Nowego Jorku wszystkie eksponaty.

Polski pawilon zaprojektowany przez architektów młodego pokolenia Jana Cybulskiego i Jana Galinowskiego należał do największych na wystawie.

Do rangi symbolu urastał umieszczony przed wejściem dużych rozmiarów pomnik króla Władysława Jagiełły (dłuta Stanisława Ostrowskiego) podnoszącego dwa grunwaldzkie miecze. Z niezbędną starannością przygotowano anglojęzyczne przewodniki po ekspozycji oraz wydano specjalną broszurę informacyjną *Poland To-Day*. O skali przygotowań najlepiej świadczy fakt, iż wzięło w nich udział ponad 3000 osób. Oficjalne otwarcie pawilonu nastąpiło 3 maja 1939 r. Polskiej delegacji przewodniczył minister przemysłu i handlu Antoni Roman. W ceremonii uczestniczyli również August Zaleski, ambasador Jerzy Potocki i konsul generalny RP w Nowym Jorku Sylwester Gruszka.

Główną rolę ekspozycyjną polskiego pawilonu pełniła Sala Honorowa. To w niej wyeksponowano najistotniejsze do-

Sala Honorowa pawilonu polskiego, stan z roku 1939. Po prawej stronie widoczne stoły-gabloty. Fot. ADM



kumenty dotyczące historii Polski w specjalnie na tę okazję zaprojektowanych (około połowy 1938 r.) w Poznaniu przez Józefa Sroczyńskiego dwunastu stołach-gablotech, stylistycznie utrzymany w tradycji klasycystycznej. Błat każdego z nich o długości dwóch metrów i szerokości ponad osiemdziesięciu centymetrów, pochylony z przodu i fornirowany orzechem, dźwigał taflę szkła mocowaną pięcioma mosiężnymi klamrami, która zabezpieczała prezentowane dokumenty. Całość wsparta została na blisko metrowej wysokości podporach z orłów z podniesionymi skrzydłami i rozstawionymi nogami zakończonymi szponami z kulą. Figury orłów wyrzeźbione zostały z wielką precyzją w drewnie jesionowym. Tak opracowane podpory spinał stalowy pręt. Dodać należy, że stoły przywieziono do Nowego Jorku w lutym 1939 r. na pokładzie m/s Batory.

Po wybuchu wojny nad pawilonem polskim zawisły czarne chmury. Zyski z prowadzonej restauracji nie pozwalały na pokrycie wszystkich niezbędnych wydatków. Mimo kłopotów finansowych i rosnących długów pawilon dotrwał w niezmiennym kształcie do oficjalnego końca nowojorskiej Wystawy Światowej. Po zamknięciu terenów wystawowych w końcu 1940 r. należało podjąć decyzję, co dalej robić ze zgromadzonymi eksponatami. Oczywiście o powrocie ich do Polski nie mogło być mowy. W tej sytuacji władze amerykańskie zgodziły się, aby eksponaty przechować na czas wojny w Stanach Zjednoczonych. Początkowo część z nich złożono w budynku Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku, inne przesłano do Muzeum Polskiego w Chicago. Mniej wartościowe przedmioty sprzedano na publicznej licytacji, a uzyskane środki przeznaczono na pokrycie części długów. Kilka eksponatów zatrzymał komisarz wystawy Stefan Ropp.

Stoły z Sali Honorowej podzielono między dwie instytucje. Osiem z nich trafiło w 1941 r. do Muzeum Polskiego w Chicago, cztery przekazano do wyposażenia Domu Polskiego w Filadelfii. W roku 1962, chcąc ostatecznie uregulować stan prawny obiektów, Ministerstwo Kultury i Sztuki dokonało oficjalnego aktu darowizny wszystkich zabyt-

ków i eksponatów z Wystawy Światowej obu zasłużonym placówkom polonijnym. W Muzeum Polskim w Chicago w salach wystawowych wykorzystano cztery stoły, pozostałe zaś złożono do magazynu, gdzie warunki przechowywania spowodowały ich znaczne uszkodzenie.

W styczniu 2003 r. wynegocjowane zostało porozumienie między dyrektorem Muzeum Polskiego w Chicago Janem Lorysiem z jednej strony a Ambasadą RP w Waszyngtonie i warszawskim Muzeum Narodowym z drugiej. Cztery stoły przechowywane w magazynie zostały odesłane do Polski, gdzie miały przejść gruntowną konserwację. Uzgodniono, iż jeden z odrestaurowanych stołów powróci do Muzeum w Chicago, drugi zaś zostanie przekazany Ambasadzie RP w Waszyngtonie. Dwa pozostałe przejdą na własność Muzeum Narodowego. Dodatkowo dyrektor Loryś przekazał do Warszawy wymagający pilnej konserwacji, pochodzący również z pawilonu polskiego, mały ozdobny metalowy stolik, toaletkę, także projektu Sroczyńskiego oraz pełną kopię filmu *Wierna Rzeka*, który wyświetlany był zwiedzającym polski pawilon. Film został przekazany do warszawskiego Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, gdzie czekają go niezbędne prace konserwatorskie.

Prace konserwatorskie stołów przeprowadzili specjaliści z pracowni konserwatorskiej mebli Muzeum Narodowego: Marian Mielezkievicz i Arkadiusz Kłosowski. We wrześniu 2003 r. dwa z nich zostały odesłane do Chicago i Waszyngtonu. Po kilkudziesięcioletniej przerwie odrestaurowane z wielką precyzją stoły znów będą promowały historię i kulturę polską.

Przeprowadzone prace konserwatorskie mogą służyć za modelowy przykład współpracy różnych instytucji polskich (MSZ, Muzeum Narodowe) i polonijnych (Muzeum Polskie w Chicago).

Wypada mieć nadzieję, że inicjatywa dyrektora Jana Lorysia znajdzie wielu naśladowców i w przyszłości uda się przeprowadzić inne, równie udane

przedsięwzięcia „dyplomatyczno-konserwatorskie”.

Na marginesie rozważań na temat stołów warto przypomnieć, że niektóre z najcenniejszych eksponatów z Wystawy Światowej nie powróciły jeszcze do kraju. Najbardziej skomplikowane okazały się dzieje siedmiu obrazów przedstawiających najważniejsze wydarzenia z historii Polski, eksponowane, podobnie jak wspomniane stoły-gabloty, w Sali Honorowej. Namalowane zostały specjalnie na tę wystawę przez 11 artystów zrzeszonych w Bractwie św. Łukasza pod



Jeden ze stołów-gablotech obecnie w Ambasadzie RP w Waszyngtonie. Fot. Marcin Krawczyk

kierunkiem rektora warszawskiej ASP Tadeusza Pruszkowskiego. Po zakończeniu wojny wszystkie znalazły się w posiadaniu komisarza Stefana Roppa, który faktycznie w 1959 r., a formalnie dziesięć lat później przekazał je do biblioteki jezuickiego college'u LaMoyne w miejscowości Syracuse, w stanie Nowy Jork. Obok obrazów do college'u trafiły również cztery makaty z 1937 r. przedstawiające dzieje panowania króla Jana III Sobieskiego. Sytuacja prawna obrazów i makat, ostatnio wielokrotnie podnoszona na łamach prasy polskiej, jak i polonijnej w Stanach Zjednoczonych, budzi wiele wątpliwości i niejasności. Podobnie zagadkowe są dzieje namalowanego przez Bolesława Jana Czedeckiego portretu ambasadora RP w Stanach Zjednoczonych Jerzego Potockiego. Obraz ten zniknął w tajemniczych okolicznościach zaraz po zamknięciu wystawy. ■